

# GAZETA 10 GRODZIEŃSKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

## Tajemnice stosunków służbowych Dlaczego Kujawski zabił Dembińskiego?

W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się wczoraj w trybie doraźnym proces przeciwko Tadeuszowi Kujawskiemu.

Rozprawa odbywa się w maleńkiej sali nr. 3 w Pałacu Pacy. Zainteresowanie tą sprawą jest duże. W kuluarach sadu widzi się różnych wyższych urzędników na gistrzackich, którzy są powołani w charakterze świadków, bądź też przybyli jako obserwatorzy.

### Zabójca chory

Kujawski przywieziony został z więzienia przy ul. Dzielnej, gdzie ostatnio leżał

#### na łóżku chorych

z powodu wysokiej temperatury. Kujawski chodził po pokoju arez tanckim między oskarżonymi w procesie Tasiemki. Jest wyraźnie zdemenerowany. Założywszy ręce wtył, przemierza pokój od okna do ściany długimi krokami.

W pokoju dla więźniów pojawia się jednocześnie wyznaczony z urzędu obrońca, adw. Drobniewski, który rozmawia jakiś czas z pod sądym, starając się wylinać na niego, aby się uspokoił.

W chwili potem zjawia się komendant kordonu policyjnego i oskarżonego zabierają na salę.

Z pokoju więźniów wprowadzają go na salę czterech policjantów, ubranych w karabiny z nasadzonymi bagnietami. Kujawski jest bledy, niemal żółty na twarzy, stania się...

Na ławie oskarżonych siada ocie zale. apatycznie.

### Strzały do b. zwierzchnika

O godz. 9.45 wchodzi sąd. Przedniczący odczytuje akt oskarżenia, z którego wynika, iż Tadeusz Antoni Kujawski ma lat 29. Prokurator oskarża go, iż w dniu 27 czerwca w gabinecie kierownika sekcji I wydziału finansowo - podatkowego magistratu, będąc przyjeżdżony przez kierownika tej sekcji w charakterze petenta w związku z zwolnieniem go ze służby miejskiej, trzykrotnie strzelił do niego z rewolweru, trafiając go w klatkę piersiową, przebijając watrobę, wywołując wewnętrzne krwawienie, w następstwie czego po dwu godzinach nastąpiła śmierć Dembińskiego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd skompletował świadków i zaprzysiął wszystkich.

Wobec niestawienia ekspertyz, w których przybędą dopiero o 11-ej sąd przerwał rozprawę do tego terminu.

### Studencka nędza

O godz. 11.35 sąd wznowił obrady, poczem oskarżony Kujawski wstał i począł składać wyjaśnienia. Mówi głosem cichym, suchotniczym, w ręce trzyma chusteczkę, którą ciągle się wyciera.

Robi wrażenie bardzo zdenerwowanego, mówi jednakże z opanowaniem.

Wyjaśnienia swoje rozpoczął Kujawski od stwierdzenia, że będąc w nędzy, jako student w poszukiwaniu pracy, zwrócił się o posadę do magistratu. Wiedział, że tam przyjmują się ludzie tylko z pewnego obozu, postarał się więc o referencje posła Urbanowskiego i radnego Wilczyńskiego. Został przyjęty jako pracownik dmińkowy z wynagrodzeniem 7 zł. W r. 1928 otrzymał etat, a wkrótce potem został mianowany pomocnikiem referenta w wydziale rachunkowym. Zastał on ołbrzymie zaległości, których odrobienie wymagało 6 tygodni po 5 godzin dziennie pracy dodatkowej. Prosił więc władzę zwierzchnią o abstrakcję zaległości, jemu podległym dano dodatkowe wynagrodzenie. Odpowiedziano mu odmownie i poleciono zaległości wy równać. Wobec tego wezwał pracowników do pracy i w ciągu 2 miesięcy zaległości zostały zatawione.

### Stosunki zaostrzają się

Ponieważ kosztowało to masę pracy nikt nie chciał wierzyć, iż spełnił to z poczucia obowiązku i po biurze zaczęły krążyć wersje, że otrzymuje płacę z boku. Szef jego, referent Szamota, odnosił się do pracy biernie i w tej wytyczonej robocie udziału nie brał. Na te dodatkowe roboty doszło do zatargu. Stosunki stały się coraz nieznośniejsze. Kujawski zaczął otrzymywać anonim, lub też dowiadywał się że ma opinie „szpicla”. Usłysawszy kiedyś taki zarzut od referenta Łabedzkiego wzburzonego spoliczkował go w biurze. Sprawę te załatwiono w ten sposób, że Kujawski przeprosił Łabedzkiego i wzajemnie przez a'e go został przeproszony. Jednak Kujawski musiał być przeniesiony do oddziału na Pradze. Tam spał się także z bardzo niezyczliwym przyjęciem, przytem wywiązał się jakiś spór z pracowniczkami, o który wytoczono mu postępowanie dyscyplinarne. Otrzymał napomnienie. Jak twierdzi - nie słusznie uważał, że sam był sprostokowan, a nie purowokował.

### Szykany

Łabedzki dobrze chodził, aby mi utrudnić życie. Jankowski zakomunikował mi o zerzeczniu dyscyplinarne zaproponował mi, abym się podał do dymisji. Nie czując się winnym, odmówiłem. P. Jankowski przemił mnie do sekcji. Wkrótce jednak zachorowałem ciężko na płucę i zmuszony bytem wylechać na paromiejską kurację do Otwocka. Wróciwszy pracowałem pod bezpośrednim kierownictwem Dembińskiego. Ten od pierwszej chwili

szkanywał mnie na każdym kroku. Przy interesantach ordynarnie mi wymyślał.

Kujawski wyjaśnia szczegółowo na czym polegały owe szykany Dembińskiego.

### „My go oduczymy“

Nie umiano uszanować moich przekonań politycznych i ideowych, gdy ja przeciwie swoich nie narzucałem. Kiedyś przy Kalitowiczu i Nalepińskim jakaś koleżanka przyniosła listę składkową, na jakiś cel. Listę tę otwierały nazwiska najpoważniejszych osobistości w państwie, jak premier itd. Nalepiński oświadczył demon stracyjnie, że nie nie dał. Ja wpięsałem się i złożyłem datkę. Wóczas p. Kalitowicz zwrócił się do mnie ironicznie: „Pan jest bardzo uspołecznionym indywidualistą” — a Dembiński wtrącił zjadliwie: „My go oduczymy“.

Kiedyś Dembiński mówił przy mnie do Kalitowicza: „Będziemy mieli komisarza rządowego, będziemy musieli powiesić portrety”. Na to Kalitowicz: „Dopóki ja jestem naczelnikiem wydziału żaden pierwszy czy dziesiąty marszałek na terenie mojego wydziału nie będzie wisiał”, poczem zwrócił się do mnie ironicznie: „A pan co myśli o tem?” Odpowiedziałem spokojnie, że ja tu o tem mówić nie będę. Stosunki stały się jeszcze nieznośniejsze gdy się dowiedziano, że byłem świadkiem spoliczkowania Nowaczynskiego w teatrze Polskim. Od tego czasu zaczęły do mnie przychodzić anonim, czy to telefonicznie, czy podrzucano mi papiery, grożąc że za wybicie oka Nowaczynskiemu, mnie będą wybite oba oczy i t. d.

Zginał w biurze list gwarancyjny i weksel na sumę 40.00 zł. Nalepiński odezwał się do mnie: „Odkąd z panem pracuję, jak, widzę, gina tu dokumenty i weksle”. Musiałem o tem zakomunikować Dembińskiemu. Ten mi odpowiedział, że dłużej zna Nalepińskiego, niż mnie, i bardziej mu wierzy i że skargi nie przyjmuję. Weksel się nazajutrz znalazł.

### Sprawca dymisji

Kiedy wróciłem z urlopu Dembiński, zakomunikował mi, że jestem przeniesiony do „dziennika”, a więc na stanowisko, równające się funkcjom gońca. W rękach trzymał papier, który, jak się później dowiedziałem, zawierał jego wuiossek o zwolnienie mnie ze służby. Oświadczył mi: Dla pana pracy w moim wydziale niema”. Naczelnik Herbst polecił mnie do p. Prokopy na straży ogniowej, ale ten zażądał odemnie polecenia od p. Borzokiego. W tym czasie pogorszyło mi się jeszcze bardziej. Miałem stałe 38 stopni gorączki. Prosiłem Dembińskiego o ustatwienie wyjazdu na kurację klimatyczną. Odmówił

kategorycznie oświadczaając: „Mnie trzeba zdrowych ludzi, a nie takich co robią chorobę“.

Zapisałem się do doktora Łopieńskiego, ab... nie zbadał. Odmówił się do mnie bardzo życzliwie, jednak w tym czasie wszedł kierownik biura Rogowski, i półgłosem, ale tak, że go słyszałem, oświadczył dr. Łopieńskiemu, że jestem pacjentem dr. Uszyckiego od chorób nerwowych. Zaczęła się kochenna badania przez różnych lekarzy i niespodziewanie otrzymałem wiadomość, że uznano moje płucę za zupełnie zdrowe, a dr. Łopieński oświadczył: Pan jest chory na lun chorobe. Pan jest wariat”. Uważałem to za ubliżające i spotkawszy dr. Łopieńskiego, spoliczkowałem go. W odpowiedzi zostałem za wieszony w urzędowaniu i zapowiedziano mi rozprawę dyscyplinarną. Nie doczekałem się jej jednak, gdyż otrzymałem pismo podpisane przez p. Jankowskiego i Dembińskiego zawiadamiające mnie, że zostaje zwolniony ze służby i że postępowanie dyscyplinarne jest umorzono.

Przystąpiono do przesłuchawania świadków.

### Placz wdowy

Wdowa po ś. p. Dembińskim, Młoda, szczupła, niezwykle przystojna brunetka, z trudem panująca nad płaczem, zeznaje, że o żadnych stosunkach oskarżonego z mężem nie wie. Maż mówił jej o Kujawskim raz w czerwcu lub maju, kiedy, wrócił z biura i oświadczył, że miał przykra rozmowę z Kujawskim, w ciągu której jednak starał się być łagodnym, ale bał się, że Kujawski go uderzy. O mężu twierdzi, że był zawsze bardzo zrównoważony i łagodny. Nie miał wyczujaj ironizować, gdyż wyszytko mówił otwarcie i jasno. Do żadnego kierunku politycznego nie należał. Dembińska ma jedno dziecko 8-miesięczne. Mówiła to wybuchu spazmatycznym płaczem.

Prok. i Czł. maż pani odnosił się z niechęcią czy nienawiścią do jakiegos kierunku politycznego?

— Z nienawiścią nie. Wszystkich przesła urzędników traktował sprawiedliwie bez względu na przynależność polityczną.

Sąd zarządził przerwę.

### Pogrzeb

### ś. p. Józefa Weyssenhoffa

Wczoraj odbyła się ekspozycja zwłok ś. p. Józefa Weyssenhoffa do kościoła św. Krzyża. Dziś o g. 10 i pół odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, poczem ruszy kondukt na cmentarz Powązkowski.

Trumna spocznie koło katakumb, tam gdzie są chowane zwłoki osób zasłużonych dla kraju, a gdzie się znajdują groby Reymonta i Or-Ota.



TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Jak wyglądają „konferencje rodzicielskie” w gimnazjum w Łowiczu

Ubiegłej niedzieli z okazji konferencji rodzicielskiej, zdarzył się na terenie tutejszego Gimnazjum fakt, który w niezbyt pochlebnym świetle przedstawia stosunki w nim panujące.

W tej notce była decydująca, ale stopień niedostateczny z języka łacińskiego, gdy zaś brat mój odparł, że z przedmiotu tego posiada stopień dostateczny, zdumiona p. Banaszewska kazala sobie pokazać świadectwo.

Widząc zdumienie na naszych twarzach, odparł, że zresztą stopień niedostateczny postawił memu bratu nie on, ani p. Banaszewska, ale Rada Pedagogiczna, na moją zaś uwagę, że przeciętnie stawia nie Rada, ale poszczególni profesorowie, p. Dułski uświadomił, że nie trzeba uczyć profesora jak ma stopnie stawiać i że każde wyrzucić mnie za drzwi.

świadczył, że p. Banaszewska może mu stopień niedostateczny zamienić na dostateczny, ale on zamiast 3 postawił mu 2, a widząc zdumienie na naszych twarzach, odparł, że zresztą stopień niedostateczny postawił memu bratu nie on, ani p. Banaszewska, ale Rada Pedagogiczna, na moją zaś uwagę, że przeciętnie stawia nie Rada, ale poszczególni profesorowie, p. Dułski uświadomił, że nie trzeba uczyć profesora jak ma stopnie stawiać i że każde wyrzucić mnie za drzwi.

Zupełnie tatarskie metody

Wszehładny administrator zoruje plony głodującym w esni kom

Na terenie powiatu Stolin, tuż przy granicy Rosji Sowieckiej, znajduje się majątek Sobiczyn należący do Banku Ziemiańskiego pod nazwą T-wo „Eksploras”.

wraz z rodziną na powolną śmierć głodową. Nie powstrzymując swej wściekłości p. Mazur udał się na osady Garbowskiego Franciszka i Calkowskiego Feliksa i własnoręcznie siekierą porąbał całe ogrodzenie.

miejsca i władze państwowe winny w jaknajkrótszym czasie zająć się osobą administratora i za postępek ten pociągnąć go do jaknajsurowszej odpowiedzialności.

Dłuższe pozostawanie p. Mazura na stanowisku i dalsze takie postępy doprowadzić mogą do następstw zupełnie nieobliczalnych, zaś usunięcie p. Mazura z tutejszego terenu i pociągnięcie do odpowiedzialności da tę satysfakcję, lu dności, że władze państwowe takich spraw nie tolerują.

Przed rękami w charakterze administratora tegoż majątku, przybył niedługo p. Karol Mazur, który po przybyciu do majątku poczuł się wszehładnym panem życia i śmierci i uważał się gniebić wszelkimi sposobami biednych chłopów, którzy za zgodą właściciela tegoż majątku przed dwadzieścia paru laty osiedlili się na terenie majątku bądź na prawach dzierżawy, bądź na podstawie wplaconych na kuno ziemi zadatków.

Biedni, spokojni wieśniacy nie mogli odważyć się zapobiec temu, gdyż p. Mazur z gajowymi uzbrojonymi oświadczył, że w każdej chwili będzie strzelał i powystrze la wszystkich i nic mu za to mił nie zrobi, gdyż nikogo nie boi się.

Dłuższe pozostawanie p. Mazura na stanowisku i dalsze takie postępy doprowadzić mogą do następstw zupełnie nieobliczalnych, zaś usunięcie p. Mazura z tutejszego terenu i pociągnięcie do odpowiedzialności da tę satysfakcję, lu dności, że władze państwowe takich spraw nie tolerują.

świadczył, że p. Banaszewska może mu stopień niedostateczny zamienić na dostateczny, ale on zamiast 3 postawił mu 2, a widząc zdumienie na naszych twarzach, odparł, że zresztą stopień niedostateczny postawił memu bratu nie on, ani p. Banaszewska, ale Rada Pedagogiczna, na moją zaś uwagę, że przeciętnie stawia nie Rada, ale poszczególni profesorowie, p. Dułski uświadomił, że nie trzeba uczyć profesora jak ma stopnie stawiać i że każde wyrzucić mnie za drzwi.

Odpowiedzi Czytelnikom

Biedacy ci od chwili powstania Państwa Polskiego za posiadania przez nich ziemie opłacają wszelkie podatki i ziemia ta w księgach urzędu gminy figuruje na ich nazwiska. Zajęta ziemia za zgodą byłego właściciela p. Buhaka wywierzchni własną pracą i przez szereg lat do prowadził do stanu użytkowego, oraz pobudował na niej budynki i tak było do czasu przybycia p. Mazura.

Wypadek, jaki miał miejsce ze zniszczeniem zboża, na kresach dla p. Mazura nie powinno być

Andrzej Kowalski m. Rokitno, pow. Sarnieński, ul. Kolejowa

świadczył, że p. Banaszewska może mu stopień niedostateczny zamienić na dostateczny, ale on zamiast 3 postawił mu 2, a widząc zdumienie na naszych twarzach, odparł, że zresztą stopień niedostateczny postawił memu bratu nie on, ani p. Banaszewska, ale Rada Pedagogiczna, na moją zaś uwagę, że przeciętnie stawia nie Rada, ale poszczególni profesorowie, p. Dułski uświadomił, że nie trzeba uczyć profesora jak ma stopnie stawiać i że każde wyrzucić mnie za drzwi.

Pan ten począł wszelkimi sposobami przesładować biednych chłopów, nie dając im obsiewać pola, kosić i t. d.

Wypadek, jaki miał miejsce ze zniszczeniem zboża, na kresach dla p. Mazura nie powinno być

Andrzej Kowalski m. Rokitno, pow. Sarnieński, ul. Kolejowa

świadczył, że p. Banaszewska może mu stopień niedostateczny zamienić na dostateczny, ale on zamiast 3 postawił mu 2, a widząc zdumienie na naszych twarzach, odparł, że zresztą stopień niedostateczny postawił memu bratu nie on, ani p. Banaszewska, ale Rada Pedagogiczna, na moją zaś uwagę, że przeciętnie stawia nie Rada, ale poszczególni profesorowie, p. Dułski uświadomił, że nie trzeba uczyć profesora jak ma stopnie stawiać i że każde wyrzucić mnie za drzwi.

Biedna ludność tymczasem, która szczególnie w roku bieżącym cierpieła głód od kilku miesięcy z powodu zeszłorocznego nieurodzaju i oraz epidemii tyfusu czeka na uregulowanie swych spraw zwanąych z użytkowaniem ziemi.

Wypadek, jaki miał miejsce ze zniszczeniem zboża, na kresach dla p. Mazura nie powinno być

Andrzej Kowalski m. Rokitno, pow. Sarnieński, ul. Kolejowa

świadczył, że p. Banaszewska może mu stopień niedostateczny zamienić na dostateczny, ale on zamiast 3 postawił mu 2, a widząc zdumienie na naszych twarzach, odparł, że zresztą stopień niedostateczny postawił memu bratu nie on, ani p. Banaszewska, ale Rada Pedagogiczna, na moją zaś uwagę, że przeciętnie stawia nie Rada, ale poszczególni profesorowie, p. Dułski uświadomił, że nie trzeba uczyć profesora jak ma stopnie stawiać i że każde wyrzucić mnie za drzwi.

I oto w dniu 20 czerwca 1932 roku nastąpił fakt zupełnie niezwykły: Na działkę ziemi, należącą do Stefana Pawłowskiego zam. w Stobóce, pow. Stolin, tuż przy samej granicy państwa ościenatego zjechał wszehładny p. Mazur z kilkoma gajowymi i służbą i z bronią w ręku przystąpił gorliwie do pracy zorużając na przestrzeni 4 hektarów wszystko zboże i inne zasiewy; czyli w jednej chwili biedak Stefan Pawłowski po kilku miesiącach głodowych z modlitwą na ustach oczekując żniw i poprawy bytu swej rodziny, na parę dni przez żniwni przez złość i zemstę p. administratora Mazura, stał się niedarzem i został skazany

Wypadek, jaki miał miejsce ze zniszczeniem zboża, na kresach dla p. Mazura nie powinno być

Andrzej Kowalski m. Rokitno, pow. Sarnieński, ul. Kolejowa

świadczył, że p. Banaszewska może mu stopień niedostateczny zamienić na dostateczny, ale on zamiast 3 postawił mu 2, a widząc zdumienie na naszych twarzach, odparł, że zresztą stopień niedostateczny postawił memu bratu nie on, ani p. Banaszewska, ale Rada Pedagogiczna, na moją zaś uwagę, że przeciętnie stawia nie Rada, ale poszczególni profesorowie, p. Dułski uświadomił, że nie trzeba uczyć profesora jak ma stopnie stawiać i że każde wyrzucić mnie za drzwi.

Z pod ziemi będą wyskakiwały listy i gazety

Grupa kapitalistów, belgijskich zamierza wprowadzić w Warszawie pocztę pneumatyczną. Urządzenie takiej poczty wymaga przeprowadzenia od ziemi całego szeregu rur, których otwory będą gesto rozsiane na powierzchni ulic Warszawy.

Walka prokuratora z obroną o wyrok dla bandy „Tasiemki”

Po zamknięciu przewodu sądowego zabiera głos prokurator Kawczak. Wczorajszy dzień procesu Tasiemki i towarzyszy rozpoczął się od sensacji. Oskarżeni Janiak, Martyniński, Steinworf przyznali się do winy.

Janiak oświadczył. Przyznaje się do winy i żałuje tego, co zrobił. O składzie bandy nie wie. Oskarżony Karpiński (Leon): Przyznaje się do winy, ale to nie była banda, tylko nasz rodzaj pracy.

Okolicznością łagodzącą jest jego przeszłość i to, że nie zawsze czerpał korzyści materialne, a czasami nie wiedział nawet o tem, co się działo. Nie znechęł się tak nad poszkodowanymi, jak Karpiński, Steinworf i Janiak.

przeszłość nie jest usprawiedliwieniem dla człowieka, który wpadł w konflikt z prawem. Powód cywilny adw. Litauer porównywa Tasiemkę z Al Capone i przeprowadza porównanie omdędzy stosunkami chicazoskimi a stosunkami na Kercelaku.

Janiak oświadczył. Przyznaje się do winy i żałuje tego, co zrobił. O składzie bandy nie wie. Oskarżony Karpiński (Leon): Przyznaje się do winy, ale to nie była banda, tylko nasz rodzaj pracy.

Okolicznością łagodzącą jest jego przeszłość i to, że nie zawsze czerpał korzyści materialne, a czasami nie wiedział nawet o tem, co się działo. Nie znechęł się tak nad poszkodowanymi, jak Karpiński, Steinworf i Janiak.

przeszłość nie jest usprawiedliwieniem dla człowieka, który wpadł w konflikt z prawem. Powód cywilny adw. Litauer porównywa Tasiemkę z Al Capone i przeprowadza porównanie omdędzy stosunkami chicazoskimi a stosunkami na Kercelaku.

Oskarżony Steinworf: Przyznaje się, że byłem pośrednikiem, ale sam nie wymuszałem. Nie mogę więcej Wysoki Sądzie nic powiedzieć, bo jestem w trudnej sytuacji. Gdybym tego nie robił, padłbym ofiarą.

Okolicznością łagodzącą jest jego przeszłość i to, że nie zawsze czerpał korzyści materialne, a czasami nie wiedział nawet o tem, co się działo. Nie znechęł się tak nad poszkodowanymi, jak Karpiński, Steinworf i Janiak.

przeszłość nie jest usprawiedliwieniem dla człowieka, który wpadł w konflikt z prawem. Powód cywilny adw. Litauer porównywa Tasiemkę z Al Capone i przeprowadza porównanie omdędzy stosunkami chicazoskimi a stosunkami na Kercelaku.

Świadek Benjamin Fuks powiedział na przewodzie znamiennie słowa: Na Kercelaku żyło nam się gorzej, niż wam w więzieniu. Zdawaćby się mogło, że te słowa to przesada i teatralność, ale po wysłuchaniu wszystkich świadków i ich skarg widzi się, że w słowach tych nie ma przesady. Żałować trzeba tylko, że tak późno zlikwidowano tę bandę.

Okolicznością łagodzącą jest jego przeszłość i to, że nie zawsze czerpał korzyści materialne, a czasami nie wiedział nawet o tem, co się działo. Nie znechęł się tak nad poszkodowanymi, jak Karpiński, Steinworf i Janiak.

przeszłość nie jest usprawiedliwieniem dla człowieka, który wpadł w konflikt z prawem. Powód cywilny adw. Litauer porównywa Tasiemkę z Al Capone i przeprowadza porównanie omdędzy stosunkami chicazoskimi a stosunkami na Kercelaku.

Jeżeli ten rozstrzał popełniano pod bokiem komisariatu, jeżeli nawet poszczególni funkcjonariusze policji bratali się z przestępcami, to nie wolno nam w żadnym razie tego uogólniać. Nie wolno nam porównać naszych stosunków z amerykańskimi, a naszych Karpińskich i Steinworfów z Al Caponem.

Okolicznością łagodzącą jest jego przeszłość i to, że nie zawsze czerpał korzyści materialne, a czasami nie wiedział nawet o tem, co się działo. Nie znechęł się tak nad poszkodowanymi, jak Karpiński, Steinworf i Janiak.

przeszłość nie jest usprawiedliwieniem dla człowieka, który wpadł w konflikt z prawem. Powód cywilny adw. Litauer porównywa Tasiemkę z Al Capone i przeprowadza porównanie omdędzy stosunkami chicazoskimi a stosunkami na Kercelaku.

Banda, którą tutaj sądzimy, przeszła już w stadium wykonalności: Nie ludzie się, że była ona znacznie liczniejsza, niż ci, którzy siedzą na ławie oskarżonych. Przewód sądowy ustalił, że przywódcą był osk. Siemiątkowski. Oskarżony „Tasiemka” sam częścicowo się przyznał, że wiedział o zabijaniu budek, zsiadał w dimitojrach, przyznał się, że władze partyjne wyrzucały mu nawet zbytnią tolerancję w stosunku do członków.

Okolicznością łagodzącą jest jego przeszłość i to, że nie zawsze czerpał korzyści materialne, a czasami nie wiedział nawet o tem, co się działo. Nie znechęł się tak nad poszkodowanymi, jak Karpiński, Steinworf i Janiak.

przeszłość nie jest usprawiedliwieniem dla człowieka, który wpadł w konflikt z prawem. Powód cywilny adw. Litauer porównywa Tasiemkę z Al Capone i przeprowadza porównanie omdędzy stosunkami chicazoskimi a stosunkami na Kercelaku.

Tasiemka pozwalał hulać na Kercelaku. Straganiarze i kupnie nie poddawali się bandzie i zlikwidowali ją jak szpacko, gdyby za bandą nie stał Tasiemka, i tu streszcza się odpowiedzialność moralna oskarżonego Siemiątkowskiego.

Okolicznością łagodzącą jest jego przeszłość i to, że nie zawsze czerpał korzyści materialne, a czasami nie wiedział nawet o tem, co się działo. Nie znechęł się tak nad poszkodowanymi, jak Karpiński, Steinworf i Janiak.

przeszłość nie jest usprawiedliwieniem dla człowieka, który wpadł w konflikt z prawem. Powód cywilny adw. Litauer porównywa Tasiemkę z Al Capone i przeprowadza porównanie omdędzy stosunkami chicazoskimi a stosunkami na Kercelaku.

Rola innych oskarżonych przedstawia się indywidualnie. Nie zapominam, że przekupnie z Kercelaka nie są niewinatkami. Żyja przecież tam głównie z rzeczy kradzionych. Banda bardziej szantażowała tych, którzy mieli jakieś winy, bo wiedzieli, że nie poskarżą się policji. Rozu-

Okolicznością łagodzącą jest jego przeszłość i to, że nie zawsze czerpał korzyści materialne, a czasami nie wiedział nawet o tem, co się działo. Nie znechęł się tak nad poszkodowanymi, jak Karpiński, Steinworf i Janiak.

przeszłość nie jest usprawiedliwieniem dla człowieka, który wpadł w konflikt z prawem. Powód cywilny adw. Litauer porównywa Tasiemkę z Al Capone i przeprowadza porównanie omdędzy stosunkami chicazoskimi a stosunkami na Kercelaku.



„Dzień uczestników wojny” w Dortmundzie (Niemcy). General von Horn odbywa przegląd westfalskiej landwehry w strojach historycznych.

SPORT

Bardzo bogaty jest program niedzielnych imprez sportowych na prowincji, zwłaszcza, jeżeli chodzi o piłkarstwo. W Łodzi odbędzie się mecz piłkarski Kraków — Łódź, ogólnopolski kolarski zjazd gwiazdysty, zawody kolarskie w Helenowie, mistrzostwa Polski szosowe na 200 km., mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski W. L. K. T. — Ł. K. S. oraz drużynowy bieg lekkoatletyczny na 3000 mtr. We Lwowie mecz piłkarski Warszawa — Lwów. W Katowicach mecz piłkarski Lwów

— Śląsk. W Poznaniu mecz międzymiastowy Poznań — Śląsk. W Tarnowie mecz Kraków — Tarnów. W Bielsku mecz Kraków — Bielsko. W Częstochowie mecz piłkarski Łódź — Częstochowa. W Białymstoku zawody eliminacyjne kawalety, o mistrzostwo armii. W Berlinie mecz o puchar Davisa Niemcy — Anglia. W Medjanie drugi półfinalowy mecz Włochy — Japonia.

Wysoki Sądzie! Siemiątkowski mu należy wierzyć. Nie jest człowiekiem, który chce się wykreślić z toczącego się procesu. Powiedział szczerze, że rola jego było godzenie zwadnionych.

W dalszym ciągu obrońca usiłuje wykazać, że świadkowie oskarżenia nie zasługują na wiarę, pochodzą bowiem z Kercelaka, gdzie toczą się ostre walki konkurencyjne między kupcami o każdego klienta. Kończy oswiadczeniem, że Tasiemka przez 56 lat życia nie spłamił się żadnym występkiem.

Tasiemka brał udział w wykradaniu 10-ciu z Pawliaka. Werbowal do legionów a za czasów niemieckich siedział w Modlinie wraz ze Stawkiem i Barlickim. Nie mógł mieć wpływu na przestępcę światek Kercelaka, gdyż było to nie możliwe. Może więc być tylko moją o odpowiedzialności z art. 162 (wiedział o przestępstwie i nie zawiadomił), ale nie zostało udowodnione, że robił to świadomie. Wnoszę o umiarkowanie oskarżenia.

Zkolei przemawiał obrońca innych oskarżonych, starając się zmniejszyć ich winę i dietniac stosunki panujące na placu Kercelaka, gdzie kupcy sami jeden na drugiego nasylali terrorystów, sami uciekali się pod ich opiekę, a miejscowa policja umywała od wszystkich go ręce.

Przed ogłoszeniem wyroku sąd zarządził przerwę.



# Z obrad Rady Miejskiej

## Panowie radni świecą przykładem

### punktualności i obowiązkowości

### w przybywaniu na posiedzenia

Na Radzie Miejskiej jako łatwiej teraz o quorum. Posiedzenia również rozpoczynają się punktualnie. Porządek obrad zostaje do końca wyczerpany. Lepiej jest. Przedewszystkiem Rada Miejska poprawiła sama siebie już w pierwszym punkcie porządku „dziennego”—przy czytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia. Protokół został odrzucony, gdyż Rada zakwestionowała ważność u uchwał poprzedniego posiedzenia, w myśl opinii M. S. Wewn. w drugim punkcie (reskrypt p. wojewody w sprawie zatwierdzenia budżetu) Rada przyjęła treść reskryptu i zlecenia p. wojewody przekazując je Komisjom.

#### Remont żółtych koszar kosztować będzie 120 tys. zł.

W sprawie remontu „Koszar Żółtych”, uchwalono przystąpić do gruntownego remontu tych gmachów, z przeznaczeniem na zakwaterowanie w nich całego pułku.

Przypuszczalny koszt remontu ma wynosić 120.000 zł., na rachunek którego Rada Miejska uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w sumie 60.000 zł.

#### Nożko wymierzył karę swej ręce

Chcieli się bawić w straszenie wilków, a było ich dwóch: Piewicz i Nożko. Z czasów wojny wzięli „sobie” karabin, który dla łatwiejszego ukrycia za strzechą, skrócili o połowę lufy. Z taką to „gwintówką” wybrali się na wilki, (których nie było). Odważniejszy Nożko strzelił pierwszy, nie spodziewając się, że w ten sposób sam się skarże za nielegalnie posiadaną broń. Jakoż się stało. Lufa przy wystrzale pękła mu w ręce, spełniając w ten sposób powiedzenie ewangeliczne o karaniu nie miecza lecz ręki. „Gwintówka” została skonfiskowana przez policję.

#### I znów bielizna

Tym razem „ściągnięto” trochę mniej bielizny, tylko na 20 zł. Poszkodowany jest Jaroszewicz Wacław zam. przy ul. Jagiellońskiej, a podejrzenie pada znów na pleć piękną, w osobie Marji Kowal.

#### Organizowanie Oddziału dla nieuleczalnie chorych żydów

W sprawie opieki nad nieuleczalnie chorymi żydami, uchwalono stworzyć przy żyd. szpitalu miejskim specjalny oddział takiej opieki, której koszt w wysokości 1.50 zł. od osoby dziennie przyjmie Magistrat na siebie.

Jednakże liczba chorych przyjeżdżających na rachunek Magistratu nie może przekraczać 10 osób.

#### Studenty medycy otrzymywać będą opłaty za praktykę szpitalną

Magistrat przedłożył wniosek cofnięcia opłat za praktykę studentów-medyków pracujących w szpitalu m. Grodna. Rada wniossek Magistratu odrzuciła, utrzymując tem samem w mocy uchwałę dawniejszą.

Po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenie zamknięto.

## Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Grodnie

W dniu wczorajszym o godz. 3.15 p. Marszałek Piłsudski opuścił Grodno, udając się pociągiem do Wilna, skąd następnie wyjedzie do swej posiadłości „Pikiliszki”.

Większą część dni pobytu w Grodnie, p. Marszałek spędził w swoim wagonie na stacji, gdzie dłużej konferował z p. gener.

Litwinowiczem i p. gener. Frankiem.

W dniu wczorajszym po zjedzeniu obiadu u p. generałostwa Litwinowiczów, p. Marszałek opuścił Grodno, żegnany na stacji przez dość licznie zebranych przedstawicieli wojska i społeczeństwa miejscowego.

## ZBIÓRKA DOBROWOLNYCH DATKÓW na zasilenie funduszu Ochotniczej Straży Pożarnej w Grodnie

W dniu 10 lipca odbędzie się zbiórka uliczna na zasilenie kasy Towarzystwa Straży Ochotniczej w Grodnie.

Ponieważ uzyskany ze zbiórki fundusz jest przeznaczony na zaopatrzenie w środki bojowe tych,

którzy bezinteresownie oddają swój czas, siły, zdrowie i życie w służbie szczernej idei pomocy bliźniemu i obrony dobytku narodowego, nie wątpimy, że każdy świadomy obywatel złoży w tym dniu swój skromny datek.

#### Obniżenie opłat za energię elektryczną w Wilnie

Zgodny nacisk opinii publicznej, uczynił wyłom w bastionie drożyzny energii elektrycznej w Wilnie.

Jak się dowiadujemy Miejska Komisja Techniczna zdecydowa-

ła się na zmniejszenie opłat za energię elektryczną o 10 groszy na kilowacie.

Czas by coś podobnego zastosował Magistrat i u nas, bo przy ogólnym spadku cen i zarobków energia elektryczna staje się luksusem.

## Ćwiczenia dla oficerów i podchor. rezerwy

W dniu dzisiejszym odbędą się ćwiczenia aplikacyjne w terenie na temat „Walka leśna”. Kierownik ćwiczeń p. generał Kleeberg Franciszek.

Zbiórka jak zwykle, w oficer. Kasynie Garnizonowej o g. 15<sup>15</sup>.

## I w kufrze znajdują...

Swoją drogą złodziejaski to pomysłowy „naród”. Gdyby te pomysłów używali w pracy, byłiby zamożnymi ludźmi. A tak — kradną i nic nigdy nie mają. P. Smaganowa pozamykała „co tam miała” do kufra (w tem dziewięć złotych „gotowizną”), ale i stamtąd jej wyciągnęli. Podejrzuwa Mroczkowską Nadzieję. Niedługo okaże się czy to prawda.

## Kradzież z głodu... wiedzy

I takie wypadki się zdarzają. Niejaki K. B. zakradł się do czytelnicy rosyjskiego T-wa Dobroc, skąd skradł większą ilość książek. Niech czyta—dowie się może, że kradzież to bardzo brzydka rzecz.

## Najłatwiej ze strychu

To już doświadczalnie ustalone. Oddie się na strychu suszy bielizna, tam zawsze znajdzie się „pajeczara”. Tak było i z bielizną p. Butyńskiej. Znalazł się „pajeczara”, pozbiarał bieliznę na sumę 80 zł. i poszedł. Jak się tam dostał,—to już jego rzecz.

## SPORT

Dzisiaj i jutro wszystkie drużyny piłkarskie Grodna walczą o punkty w mistrzostwie kl. A.

I tak, dziś WKS. 76 p.p. gra z Jagiellonią, wynik poprzedniego spotkania 6:2 na korzyść miejscowych.

Jutro Makabi—Kraft, będzie to gorąca walka o punkty i o moralny prymat wśród żydowskich klubów Grodna, wynik poprzedniego spotkania 3:1 na korzyść Kraftu.

W niedzielę w Białymstoku Cresovia walczy z Ż. K. S-em.

Początek seansów o g. 6.—8,15—10,15

Kino  
dźwiękowe  
„ŚWIATOWID”  
Brygidzka 2

Genjalny ERIC von STROHEIM  
oraz BETTY COMPSON  
w potężnym arcydziele dźwiękowym

p.t. **WIELKI GABBO**  
Bogata wystawa!! Wspaniały balet!  
Zajmująca treść!  
WSTĘP OD 55 gr.

**RYTOWANIE HERBÓW**  
W SYGNETACH  
GRAWER  
H. SOŁOWIEJCZYK  
GRODNO. HODWERA!

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. I szpalt. w tekście 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142,625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.